Nazwisko KOWALEWSKI

Imiona Kazimierz **Pseudonim** .....

Z domu .....

Data urodzenia 14.12.1924r. **Miejscowość, kraj** Gietczyn, woj. białostockie

Data śmierci 22.11.1998r. **Miejscowość, kraj** USA

Lat życia .....

Adres cmentarza Amerykańska Częstochowa

.....

Źródła: „Weteran", nr. 937 (luty 1999r.)

.....

.....

Archiwum Osobowe Emigracji im. B. Jeżewskiego Biblioteka Polska POSK w Londynie.

Zawód ..... **Tytuły naukowe** .....

Rodzaj wojska ..... **Stopień wojskowy** .....

Odznaczenia .....

.....

.....

ŚP. KAZIMIERZ KOWALEWSKI

Dnia 22 listopada 1998 roku zmarł we własnym domu po prawie 3 letniej walce w rakiem płuc śp. Kazimierz Kowalewski, członek Placówki 12 w Filadelfii.Urodził się 14 grudnia 1924 roku w Giełczynie woj. białostockie.

Jako 15 letni chłopiec zostaje wywieziony na Sybir wraz z ośmioosobową rodziną (dziadkiem - Leopoldem, rodzicami ojcem -Czesławem i matką - Józefą, bratem - Janem i trzema siostrami - Haliną, Teresą i Ireną).

Po ogłoszeniu amnestii, po miesiącach ciężkiem podróży, Kazimierz i ojciec Czesław docierają do formującego się Wojska Polskiego pod dowództwem generała Andersa. Ojciec zostaje przyjęty do wojska, Kazimierz do junaków i wraz z 2 Korpusem przechodzą dalsze koleje losu żołnierza polskiego (Irak, Iran, Palestyna, Afryka). W międzyczasie Kazimierz zostaje przyjęty do wojska i dostaje przydział do 11 Batalionu Łączności. Z tą jednostką przechodzi wszystkie walki 2 Korpusu od Monte Cassino aż do Bolonii.

Za swoją służbę zostaje odznaczony Krzyżem Monte Cassino, Medalem Wojska Polskiego, Gwiazdą Italy Star, Africa Star, Defence Medal i Krzyżem PSZ na Zachodzie.

Syberia pochłonęła 3 członków jego rodziny (dziadka Leopolda, brata Jana i siostrę Irenę). Matka i pozostałe 2 siostry wyjechały wraz z wojskiem i jako rodziny wojskowych zostały przewizione do Afryki w Ugandzie, gdzie ukończyły szkoły i po 10 latach przyjechały do Anglii. W międzyczasie Kazimierz wraz z 2 Korpusem zostaje przeniesiony do Angli i tutaj poznaje swoją przyszłą żonę Władysławę Słomko, także w roku 1940 wywiezioną na Sybir z rodzicami i siostrami.

Weteran Nr. 937
Luty 1999 r.

W październiku 1948 roku biorą ślub i już w sierpniu 1951 roku przyjeżdża do USA osiedlając się w Filadelfii. Wkrótce wstępuje w szeregi Placówki 12, gdzie daje się poznać jako dobry kolega, weteran i dobry Polak. Kilka lat przed śmiercią pełnił funkcję gospodarza klubu w Placówce 12. Za swoją pracę dla Placówki zostaje odznaczony wszystkimi odznaczeniami SWAPu.

Pogrzeb zmarłego odbył się w piątek 27 listopada 1998 roku w Słabiński Funeral Home. Grupa kolegów weteranów pożegnała zmarłego kolegę odmawiając krótką modlitwę według rytuału pogrzebowego. Modlitwę odmówił komendant A.Teszner.

Następnie nabożeństwo żałobne odbyło się w kościele Jana Kantego. Ksiądz Stanisław Kolano w kazaniu pożegnał zmarłego weterana, dobrego Polaka, który jak wielu Polaków przeszedł gehennę na nieludzkiej ziemi. Po nabożeństwie orszak wyruszył na cmentarz do Amerykańskiej Częstochowy, gdzie zmarły został pochowany na cmentarzu weterańskim.

Kazimierz zostawił pogrążoną w żalu żonę Władysławę, troje dzieci, Krystynę, Barbarę i syna Edwarda, troje wnucząt i dwoje prawnucząt.

Niech spoczywa w spokoju wiecznym a ziemia przybranej ojczyzny niech mu lekką będzie.

Cześć Jego Pamięci.

A Machowski